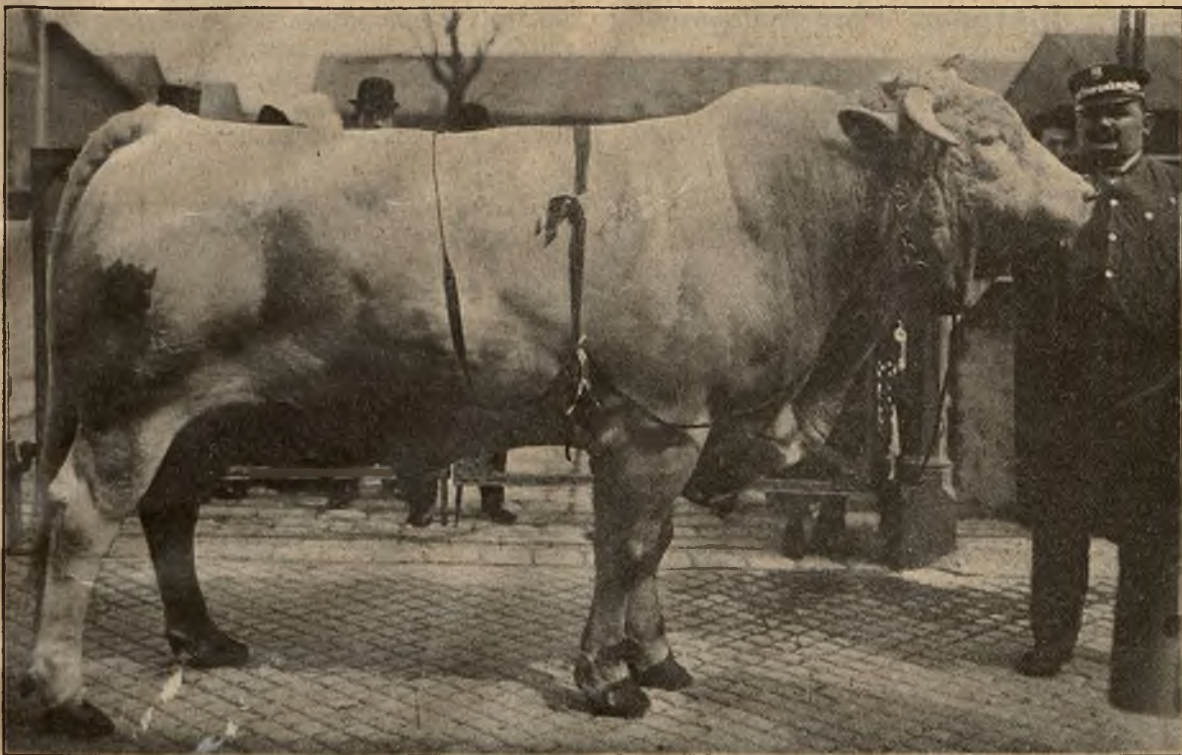


Z okazji zamierzonego przejścia w stały stan spoczynku, oraz przypadającego właśnie jubileuszu 40-letniej pracy w zawodzie sędziowskim, był wiceprezydent Dylewski przedmiotem gorącej i zasłużonej owacy ze strony swych podwładnych; przemówienia, jakimi ustępującego jubilata zegnali urzędnicy apelacji lwowskiej, były wyrazem serdecznych uczuć żalu a zarazem przywiązania i miłości dla niego.

powołani intruzi nie wdarli się na wyspę i by nie zakłócili idyllicznego spokoju, nie pozwala im na spokojny sen. Z tego też powodu nie tylko wzmożony oddział żandarmerii krąży nieustannie w okolicy Achillejonu, pięknej do niedawna willi, byłej własności zmarłej cesarzowej austriackiej Elżbiety, obecnie pod osobistym kierunkiem i według „artystycznych“ wskazówek Wilhelma zeszpeconej haniebnie, ale i oddział torpedowców greckich strze-

okrętów greckich. Admirał-amator urządza też w czasie takich wizytacji formalne przeglądy załogi i egzaminuje oficerów. A że każdy oficer rozumie się na tych sprawach lepiej niż cesarz niemiecki, więc odpowiedzi wypadają zadowolająco



Wystawa rolnicza w Wiedniu: Byk, odznaczony I. nagrodą.

Wilhelm-Podróżnik.

Piękna, urocza wyspę archipelagu Jońskiego, w starożytności znaną jako Korcyra a dziś Korfu, spotkał znowu nieładna zaszczyt. Zamieszkał na niej celem kuracji cesarz niemiecki Wilhelm II wraz z rodziną.

Wyspa Korfu cieszy się już od dawna specjalną protekcją rodu Hohenzollernów i niejednokrotnie jego przedstawiciele, a także Wilhelm II, na niej gościli.

Oczywista rzecz, że obecny, na kilka tygodni obliczony pobyt Wilhelma II na pięknej wyspie, wywołał wśród jej mieszkańców, a przede wszystkim wśród greckich władz bezpieczeństwa pewnego rodzaju zamieszanie, a obawa, by jacyś nie-

że wybrzeży morskich, aby udaremnić wylądowanie niepożądanych gości.

Pod tak czujną i tak troskliwą opieką może więc Wilhelm II spokojnie przedsięwziąć wycieczki po całej wyspie, urządzać śniadania reprezentacyjne, może przyjmować wizyty i słuchać mów powitalnych.

Urozmaicenie wśród jednostajnych zresztą dni pobytu Wilhelma Podróżnika na Korfu, stanowiła wizyta króla greckiego Jerzego, który uznał za grzeczny obowiązek, „dostojnego“ gościa odwiedzić w jego chwilowym miejscu pobytu.

Innego rodzaju urozmaiceniem są wesołe wizytacje Wilhelma, który w charakterze admirała i znawcy spraw marynarskich odwiedza od czasu do czasu któryś z krążących koło wybrzeży wyspy



Nowa historia romantyczna: Arcyksiążę Józef Ferdynand, w mundurze pułkownika.

i Wilhelm II ma sposobność do wyrażenia łaskawych pochwał.



Wystawa rolnicza w Wiedniu: Grupa dziewcząt »Szwajcarek«, w oryginalnych banackich strojach, wysłanych przez zarząd jednej z fabryk morawskich.